

Sygn. akt III AUa 146/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Jolanta Hawryszko Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 grudnia 2022 r. w S.

sprawy Z. G. i E. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 17 grudnia 2021 r., sygn. akt IV U 959/20

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołania i zasądza od Z. G. i E. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwoty po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
- zasądza od Z. G. i E. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwoty po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Urszula Iwanowska	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Jolanta Hawryszko
-------------------	----------------------------------	-------------------

Sygn. akt III AUa 146/22

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 19 października 2020 r. nr (...), stwierdził, że Z. G.:

- nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek E. G. od dnia 1 marca 2013 r.;

- podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą (...) od 1 marca 2013 r.

Od powyższej decyzji odwołanie wnieśli zarówno Z. G. jak i E. G.. Domagali się jej uchylenia z uwagi na niezgodność ze stanem faktycznym i prawnym oraz zasądzenia od ZUS zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie od ubezpieczonego oraz płatnika składek zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż: - ubezpieczony Z. G. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek E. G. od 1 marca 2013 r., - ubezpieczony Z. G. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą (...) od 1 marca 2013 r.; zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz ubezpieczonego Z. G. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz płatnika składek E. G. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Płatnik składek E. G. prowadzi od dnia 1 października 2002 r. pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w M. przy ulicy (...). Przedmiotem przeważającej działalności jest udzielanie usług w ramach leasingu finansowego. Jednym z filarów jej działalności jest również sprzedaż samochodów osobowych. Płatniczka w tym celu posiada aktywne ogłoszenia o sprzedaży aut na portalu internetowym (...).auta oferowane są do sprzedaży na wyznaczonym placu, który jest otwierany tylko na życzenie i w konkretnych godzinach oględzin aut. Plac ten jest wydierżawiany przez płatniczkę, sukcesywnie od 1 lutego 2013 r. i jest położony w M., przy ulicy (...). Obok placu płatniczka ma swoje biuro, gdzie wykonuje swoją pracę pośrednika finansowego. Biuro mieści się w pawilonie. Najpierw wydierżawiającym plac było (...) w M., a następnie L. i K. P.. Plac został wydierżawiony w celu prowadzenia komisji samochodowej. Na podstawie umowy dzierżawy zawartej z (...), płatniczka zobowiązała się wówczas do zmiany przeznaczenia placu i jego modyfikacji z maszynowo - rolniczego na plac związany ze sprzedażą pojazdów.

Jednocześnie, w dniu 10 lipca 2010 r. E. G. zawarła związek małżeński ze Z. G..

Od 20 lipca 2010 r. E. G. jest zameldowana na pobyt stały w M., przy ulicy (...). W dniu 2 sierpnia 2010r. pomiędzy płatniczką składek zamieszkałą w M., przy ulicy (...) i ubezpieczonym, zamieszkałym w K., przy ulicy (...), została zawarta umowa o wyłączenie wspólności ustawowej małżeńskiej.

Z. G. w okresie od 1 kwietnia 2001 r. do 25 września 2015 r. prowadził również pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Z. G., z siedzibą w M., przy ulicy (...). Przedmiotem prowadzonej działalności gospodarczej była sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek. Od 12 września 2011 r. jest zameldowany na pobyt stały w M., przy ulicy (...).

W latach 2014-2020 płatniczka składek E. G. sprzedawała od 1 do 9 sztuk aut miesięcznie, jak również w niektórych miesiącach nie dochodziło do sprzedaży żadnego pojazdu.

W dniu 1 marca 2013 r. płatniczka składek zawarła z ubezpieczonym umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku przedstawiciela handlowego, w niepełnym wymiarze czasu pracy (1/25 etatu) za wynagrodzeniem w kwocie 54 zł brutto miesięcznie. Termin rozpoczęcia pracy ustalono na 1 marca 2013 r. Miejsce wykonywania umowy ustalono na teren kraju. Dokument zgłaszający go do ubezpieczeń społecznych wpłynął w dniu 1 marca 2013 r. W

trakcie zatrudnienia Z. G. nie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Wynagrodzenie za wykonaną pracę było wypłacane gotówką.

Z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę płatniczka przekazywała do ZUS dokumenty rozliczeniowe za Z. G. w okresie od 03/2013 do 09/2020, wykazując w ramach wypłaconego wynagrodzenia za pracę, następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości:

- od 03/2013 do 12/2013 64 zł za każdy miesiąc;
- w roku 2014 67,20 zł za każdy miesiąc;
- w roku 2015 70,00 zł za każdy miesiąc;
- w roku 2016 74,00 zł za każdy miesiąc;
- w roku 2017 80,00 zł za każdy miesiąc;
- w roku 2018 84,00 zł za każdy miesiąc;
- w roku 2019 90,00 zł za każdy miesiąc;
- od 01/2020 do 09/2020 104 zł za każdy miesiąc.

Pomimo zawarcia umowy o pracę i jej faktycznego wykonywania na rzecz płatniczki składek, ubezpieczony od 2013 r. nie prowadził z nią wspólnego gospodarstwa domowego, choć faktycznie pozostają oni nadal w związku małżeńskim. Formalne pozostawanie w związku małżeńskim wynika z kwestii dotyczących meldunku córki i chęci zapewnienia jej prawidłowego i spokojnego rozwoju. Ubezpieczony wyprowadził się od swojej żony, nie potrafił zrezygnować z życia kawalerskiego. Pomiedzy nimi, gdy wspólnie mieszkali dochodziło często do konfliktów.

Ubezpieczony jest zameldowany w tym samym miejscu, co jego żona, ale faktycznie prowadzi wspólne gospodarstwo domowe ze swoją matką, a nie ze swoją żoną. Mama ubezpieczonego mieszka przy ulicy (...) w K.. Ubezpieczony mieszka i nocuje u niej i przechowuje tam swoje ruchomości. Ubezpieczony pomaga jej w domowych obowiązkach, na działce, i przy prowadzeniu domu wczasowego, położonego w M.. Jest to odrębna działalność gospodarcza jego mamy, która przeznaczona na wynajem 4 pokoje dla odwiedzających turystów. Mama ubezpieczonego uzyskuje przychody również z emerytury. Ubezpieczony razem z nią spożywa posiłki. Finansuje też ich wspólne zakupy spożywcze. Jego dochody pochodzą również z pracy wykonywanej zagranicą, gdzie okresowo wyjeżdżał, pracując przy zarządzaniu pracą ludzi przy regałach wysokiego składowania w magazynach, bądź jako kurier. Od momentu pandemii wyjazdy za granicę są bardzo rzadkie.

Czynności wykonywane przez ubezpieczonego w ramach stosunku pracy polegają na pomocy płatniczce przy realizacji sprzedaży aut specyficznej grupie klientów, którzy nie chcą negocjować sprzedaży z kobietą, lecz wolą te kwestie omawiać z mężczyzną. Ubezpieczony w takich sytuacjach pomaga na placu przeprowadzić transakcję z tego rodzaju klientami. Klienci zawsze są umawiani na konkretną godzinę, na oględziny auta na placu. Czasami zdarza się, że nie można przewidzieć przed spotkaniem, jakiego rodzaju klient odwiedzi komis. Często jest bowiem tak, że pomimo, iż właścicielem komisju jest żona ubezpieczonego, to i tak klienci na temat aut wolą rozmawiać z mężczyzną. Dlatego też miała ona potrzebę skorzystania z jego pracy jako pracownika, w związku z działalnością placu komisowego.

W okresach od 5 do 10 sierpnia 2016 r., 1 do 15 listopada 2016 r., od 1 do 15 czerwca 2017 r., od 10 do 20 sierpnia 2019 r., od 15 do 25 stycznia 2018 r., ubezpieczony przebywał na terytorium Niemiec i wykonywał pracę na podstawie umów zlecenia zawartych z pracodawcą zagranicznym. Umowy te generowały przychody w kwotach od 650 euro do 820 euro.

ZUS w dniu 9 września 2020 r. wszczął postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia obowiązku ubezpieczeń społecznych Z. G. z tytułu umowy o pracę u płatniczki składek E. G. od dnia 1 marca 2013 r.

W dniu 6 października 2020 r. Zakład zakończył postępowanie administracyjne w tej sprawie. Decyzją z dnia 19 października 2020 r. organ rentowy stwierdził, że Z. G. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu jako pracownik u płatniczki składek E. G. od dnia 1 marca 2013r. i podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą E. G. od 1 marca 2013r.

Sąd Okręgowy uznał odwołania ubezpieczonego i płatniczki składek za uzasadnione podnosząc, iż zgodnie z art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się między innymi małżonka, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Przy interpretacji sformułowania nie można abstrahować od obowiązków małżonków wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także od celu objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszersze zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych. Należy mieć jednak na uwadze, że nie każdy przypadek wykonywania określonej pracy przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą na rzecz małżonka - przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności, musi i może być kwalifikowany jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie: a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań osoby współpracującej, które nie mogą mieć charakteru wtórnego; b) bezpośredni związek tych działań z przedmiotem działalności gospodarczej; c) systematyczność, stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas (długotrwałość) i częstotliwość podejmowanych prac.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż z treści przepisu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerszej rozumianą podstawą „zatrudnienia”, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej. Z brzmienia ww. przepisu wynika także, iż o statusie osoby współpracującej decydują trzy przesłanki. Po pierwsze: bycie w kręgu osób bliskich enumeratywnie wymienionych, po wtóre: pozostawanie członka rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym, po trzeciej: „współpraca” przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

Sąd meriti podkreślił, że analizowany przepis art. 8 ust. 11 ustawy systemowej odwołuje się do dwóch przesłanek, a mianowicie pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Oba te warunki muszą być spełnione łącznie, co oznacza, iż jeżeli wnioskodawca nie pozostawał z prowadzącym działalność pozarolniczą we wspólnym gospodarstwie domowym, zbędne staje się badanie drugiej z przesłanek, czyli realnej współpracy przy prowadzeniu takiej działalności.

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych przesłanek, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym oznacza najogólniej rzecz ujmując więź gospodarczą i emocjonalną opartą na pokrewieństwie i tytule prawnym. Powtórzył przy tym za Sądem Najwyższym, iż ocena, czy osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym nawet fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 56/95 oraz z dnia 13 lipca 2017 r., III UK 181/16). Powyższy przepis stanowi o „pozostawaniu” we wspólnym gospodarstwie domowym, co oznacza sytuację stałą, a nie jedynie epizodyczną, Ponadto „wspólność gospodarstwa” oznacza, iż osoby pozostające w tym gospodarstwie mają zaspokajane potrzeby ze środków będących w dyspozycji

wspólnoty (rodziny), które są przez te osoby przekazywane, co dotyczy zwłaszcza przychodów z opisanej wcześniej pozarolniczej działalności. W końcu, wskazać należy, iż przepis odnosi się do wspólnego gospodarstwa „domowego”, czyli do zespołu osób (domowników) spokrewnionych lub spowinowaconych, a także niespokrewnionych razem mieszkających, bądź stale przebywających w tym samym miejscu, które związane jest z koncentracją ich interesów życiowych, przy jednoczesnym partycypowaniu w utrzymaniu tego gospodarstwa. Oznacza to, że wspólne prowadzenie gospodarstwa „domowego” należy rozumieć, jako wspólne zamieszkiwanie oraz ponoszenie wspólnych wydatków. Przez wspólne zamieszkiwanie rozumie się mieszkanie w tym samym lokalu mieszkalnym bądź w tym samym budynku, natomiast przez wspólne gospodarowanie rozumie się ponoszenie wspólnych wydatków na zaspokajanie potrzeb osób zamieszkujących w tym samym lokalu lub budynku.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że ubezpieczony nie może być od 1 marca 2013r. uznawany za osobę współpracującą z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, tj. E. G. z którą pozostaje w formalnym związku małżeńskim. Nie zostały spełnione wszystkie konstytutywne cechy współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, które uzasadniałoby objęcie go ubezpieczeniem społecznym z tego właśnie tytułu. Przede wszystkim, jak wykazało postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie (dowód z zeznań świadków, ubezpieczonego, płatniczki składek), ubezpieczony nie prowadzi już od wielu lat z płatniczką wspólnego gospodarstwa domowego. Nie zamieszkuje z żoną, lecz ze swoją mamą, z którą właśnie prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Pomaga jej w prowadzeniu domu i należącego do niej pensjonatu. Z obecną małżonką łączy go tylko więzy formalne, a nie jest nim wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego. Jest on tylko formalnie zameldowany w tym samym miejscu co małżonka. Jednakże adres zameldowania to nie to samo, co miejsce zamieszkania.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ubezpieczony nie uczestniczy w żaden sposób w prowadzeniu gospodarstwa domowego przez płatniczkę składek. Pokrywa wydatki związane z wspólnym mieszkaniem ze swoją mamą, a nie z żoną. Ponadto, trudno uznać wykonywane przez niego czynności za istotne gatunkowo dla prowadzonej działalności przez płatnika. Pomaga on sporadycznie przy sprzedaży aut, a sprzedaż ta nie jest zbyt wysoka, bo dotyczy kilku aut w miesiącu. Ponadto, nie z każdym klientem musi rozmawiać ubezpieczony, lecz tylko z takim, który może ewentualnie sprawiać problemy płatnicze przy organizowaniu transakcji.

Sąd meriti wskazał również, że kluczowym jednak jest to, iż odwołujący nie spełnia kryteriów do uznania go za osobę współpracującą, o której mowa w art. 8 ust. 11 cytowanej ustawy, bo nie prowadzi z płatnikiem E. G. wspólnego gospodarstwa domowego, nie przyczynia się do jego utrzymania i rozwoju. Zdaniem tego Sądu, takie ustalenia wynikają ze spójnych, wiarygodnych zeznań ubezpieczonego, płatnika składek oraz świadków zeznających w sprawie, w tym mamy ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło jedynie to, że odwołujący wykonywał pracę na rzecz płatnika składek, ale w ramach wiążącego ich stosunku pracy, i za te czynności otrzymywał należne wynagrodzenie. Swoje czynności wykonywał w ramach obowiązków pracowniczych i realizowanego wymiaru czasu pracy a nie w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Dlatego też prawidłowym tytułem do ubezpieczeń społecznych dla ubezpieczonego, w okresie od dnia 1 marca 2013 r. jest zawarta skutecznie umowa o pracę, a nie podleganie z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zakład nie zdołał w sposób skuteczny podważyć powyższych ustaleń.

Kierując się powyższymi ustaleniami, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w sposób określony w pkt I sentencji wyroku.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie wygrywającej spór orzeczono w pkt 2 i 3 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2018r. poz. 265), zasądzając od ZUS na rzecz ubezpieczonego i płatnika składek kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się organ rentowy zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, t.j. art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuzasadnione przyjęcie, że ubezpieczony Z. G. w okresie od 1 marca 2013 r. pozostawał w zatrudnieniu, podczas, gdy z okoliczności sprawy i zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wyżej wskazanych okresach Ubezpieczony faktycznie podlegał do ubezpieczenia społecznego jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej z Panią E. G.
2. naruszenie prawa materialnego, t.j.: art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ust. 1 1 ustawy z dnia 13.10. 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021r., poz. 423 ze zm.) poprzez błędną ich wykładnię i uznanie, że ubezpieczony Pan Z. G. w okresie od dnia 1 marca 2013 r. pozostawał w zatrudnieniu, podczas, gdy z okoliczności sprawy i zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wyżej wskazanych okresach Ubezpieczony pozostający z płatnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym i faktycznie współpracujący przy prowadzeniu działalności gospodarczej płatnika, spełniał wszystkie ustawowe kryteria do uznania za osobę współpracującą przy prowadzeniu tej działalności i objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu (z okoliczności sprawy wynika, że płatnik składek i ubezpieczony pozostają w związku małżeńskim, wspólnie przyczyniają się do utrzymania córki, wspólnie prowadzą działalność gospodarczą, posiadają wspólny adres zameldowania - zeznania Z. G. i Pani E. G.).

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania płatniczki składek i ubezpieczonego w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od ubezpieczonego i płatniczki składek na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż przy określeniu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego należy brać pod uwagę : wspólny adres zameldowania, prowadzenie wspólnego budżetu domowego, współpracę w załatwianiu codziennych spraw życiowych. W związku z powyższym, współpracujący, to członkowie najbliższej rodziny, pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, przyczyniający się do prowadzenia działalności, działający na rzecz i w imieniu osoby prowadzącej działalność, zaangażowane w prowadzenie tej działalności.

Organ rentowy wskazał, iż w świetle uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2021 r. , sygn. akt III AUa 503/21 „Pojęcie wspólnego gospodarstwa domowego nie zostało doprecyzowane w ustawie systemowej. Odwołując się w tym zakresie do dorobku doktryny i orzecznictwa prawa rodzinnego, można powiedzieć, że ze wspólnym gospodarstwem domowym mamy do czynienia wtedy, gdy osoby nie tylko razem zamieszkują, ale także wspólnymi siłami zaspokajają swoje potrzeby życiowe. Prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego są zatem zarówno sytuacje, w których np. małżonkowie zarobkują i wspólnie łożą na utrzymanie rodziny, jak również te, gdy jeden z małżonków uzyskuje dochody z działalności zarobkowej, a drugi zajmuje się prowadzeniem domu. Mówiąc o zaspokajaniu wspólnych potrzeb, nie mówimy bowiem tylko o aspekcie finansowym, ale także o osobistych staraniach o wspólny byt. Należy pamiętać, że zaspokajanie potrzeb założonej przez małżonków rodziny jest jednym z ich podstawowych obowiązków. W konsekwencji obowiązek ten istnieje niezależnie od ustroju majątkowego istniejącego między małżonkami. Oznacza to, że nawet wówczas, gdy istnieje między nimi ustrój rozdzielności majątkowej, to nie jest to równoznaczne z uznaniem, że nie prowadzą oni wspólnego gospodarstwa domowego. Jeśli chce się zatem uniknąć objęcia ubezpieczeniem społecznym jako osoby współpracującej osoby bliskiej, przedstawienie umowy małżeńskiej ustanawiającej (przed lub w trakcie) rozdzielność majątkową nie jest wystarczające. Decydujące znaczenie mają faktyczne relacje między zainteresowanymi osobami. Rozdzielność majątkowa sama z siebie nie stanowi zatem podstawy do tego, by współpracującego małżonka uznać za osobę niepodlegającą ubezpieczeniom społecznym. Innymi słowy, jeśli małżonek przedsiębiorcy może zostać uznany za osobę współpracującą w działalności gospodarczej, to nie ma żadnego znaczenia, jaki ustrój majątkowy panuje w danym związku. Podstawowe znaczenie przy nakładaniu obowiązku obejmowania ubezpieczeniem społecznym osób współpracujących w działalności gospodarczej ma faktyczna relacja pomiędzy przedsiębiorcą a takim współpracownikiem. Ustawodawca wskazuje, że prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego jest wystarczające do tego, aby uznać, że bliska osoba

współpracująca musi zostać objęta ubezpieczeniem społecznym, tj. muszą być za nią odprowadzane odpowiednie składki. Obowiązek objęcia ubezpieczeniem społecznym bliskiego współpracownika nie będzie istniał tylko w sytuacji, gdy przedsiębiorca wykaże brak prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego z taką osobą, a nie fakt istnienia rozdzielności majątkowej. Sąd Apelacyjny nadto wskazuje, że bez znaczenia pozostawało również i to, że jak wskazywali odwołujący na przełomie roku 2016/2017 zamieszkali osobno. Wspólne zamieszkiwanie obu małżonków nie jest konieczne dla uznania, że małżonkowie prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, szczególnie jeśli utrzymują oni ze sobą stałe relacje gospodarcze..." .

Zdaniem apelującego, z okoliczności sprawy wynika, że Z. G. i E. G. pozostają w związku małżeńskim i wspólnie wychowują córkę, posiadają także wspólne miejsce zameldowania, a zeznania mamy ubezpieczonego absolutnie nie wskazują, że ubezpieczony nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego z żoną zaś czynności podejmowane przez Z. G. miały istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy, nie miały charakteru wtórnego i pozostawały w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością gospodarczą .

W ocenie organu rentowego, zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika ,że współpraca ubezpieczonego z płatniczka składek ma charakter ciągły, a wykonywane czynności przez odwołującego wpływały na dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Należało zatem uznać, że Z. G. współpracuje z E. O. przy prowadzeniu działalności gospodarczej oraz razem pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. Z okoliczności sprawy wynika, że E. G. zaangażowana jest głównie w prowadzenie działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem (...), a działalność związana z komisem samochodowym należy do jej małżonka.

W odpowiedzi na apelację skarżący wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania za obie instancje wedle norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Na wstępie, uwzględniając treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego, przez co poczynił wadliwe ustalenia faktyczne w kwestii prowadzenia przez małżonków G. odrębnych gospodarstw domowych i rzekomego znikomego wkładu Z. G. w działalność E. G.. W pozostałej części Sąd Apelacyjny czyni ustalenia Sądu Okręgowego częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było wypełnienie przez ubezpieczonego warunków pozostawania osobą współpracującą w prowadzeniu działalności gospodarczej jego małżonki. Sąd Apelacyjny nie zgadza się z ustaleniem wskazującym, że od 1 marca 2013 r. ubezpieczony pozostawał pracownikiem płatnika składek w wymiarze 1/25 etatu ani że nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego z płatniczką składek.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 tej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby będące pracownikami, a więc pozostające w stosunku pracy, od dnia nawiązania tego stosunku do dnia jego ustania. Inaczej mówiąc tytułem ubezpieczeń społecznych tych osób jest stosunek pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.).

Zgodnie natomiast z definicją zawartą w ustawie systemowej za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie

domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego (art. 8 ust. 11).

Sąd Okręgowy i apelujący zasadnie podkreślili, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej, dlatego w tym zakresie należy się odwołać do bogatego orzecznictwa sądowego, w którym wyłoniono określone kryteria kwalifikujące. Wskazuje się tam, że współpraca przy działalności gospodarczej musi się charakteryzować:

- istotnym ciężarem gatunkowym działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
- bezpośrednim związkiem z przedmiotem działalności gospodarczej,
- stabilnością i zorganizowaniem oraz

– znaczącym zaangażowaniem współpracownika (wyrok SA w Lublinie z 24.05.2016 r. sygn. akt III AUa 8/16, Legalis, wyrok SA w Gdańsku z 15.04.2016 r., sygn. akt III AUa 1730/15, LEX nr 2057812, wyrok SN z 20.05.2008 r., sygn. akt II UK 286/07, Legalis). Oznacza to, że jedynie taka aktywność osoby bliskiej dla przedsiębiorcy przynosząca mu określone, stałe dochody może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, a konsekwencją tego jest obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy. Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych uznać zatem można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy, która ma charakter stały i bez której dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu (por. wyrok SA w Łodzi z 25.5.2016 r., III AUa 1683/15, OSA Nr 3/2016, poz. 23; R.Sadlik, Osoby współpracujące z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność a tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, MOPR 2018, Nr 3, s. 21-22).

Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że więzy rodzinne nie stanowią samoistnego warunku określającego podstawę prawną ubezpieczeń społecznych. Powołany wyżej przepis art. 8 ust. 11 ustawy systemowej odwołuje się do dwóch takich przesłanek, a mianowicie pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Oba te warunki muszą być spełnione łącznie.

Wprawdzie ani kodeks pracy, ani ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera zakazu zatrudniania osób bliskich w ramach stosunku pracy, to jednak dla celów ubezpieczeń społecznych osoby wymienione w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej traktowane są jako osoby współpracujące. Ta grupa osób nie może pozostawać z osobą prowadzącą działalność gospodarczą w stosunku pracy bez względu na okres, przez który współpraca jest wykonywana oraz wymiar czasu pracy. Osobą współpracującą nie jest się z wyboru, nabycie takiego statusu wynika bowiem z ustawy, która precyzuje dodatkowe (wskazane wyżej) warunki, które muszą być spełnione, aby zostać uznanym za osobę współpracującą. Są to: określony w art. 8 ust. 11 stopień pokrewieństwa, powinowactwa bądź stosunek przysposobienia, pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej (M.Klimas, Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, Warszawa 2013, SIP LEX).

W wyroku z dnia 13 lipca 2017 r. o sygn. akt III UK 181/16, Sąd Najwyższy stwierdził, że ocena, czy osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym sam fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarabkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują (LEX nr 2375932).

W literaturze można spotkać się jednak także z poglądem, że o pozostawaniu we wspólnym gospodarstwie domowym może też świadczyć zamieszkiwanie przez przedsiębiorcę i osoby z nimi współpracujące w tym samym domu

lub mieszkaniu (P.Kostrzewa, Współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej a obowiązek ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, Przegląd Ubezpieczeniowy dla Ciebie, sierpień 2005, s. 16)

W sprawie było sporne zarówno to czy ubezpieczony prowadzi z żoną (płatnikiem składek) wspólne gospodarstwo domowe, jak i to czy jego udział w funkcjonowaniu działalności gospodarczej żony w ramach zatrudnienia na podstawie umowy o pracę był trwały i czy przynosił istotne korzyści przedsiębiorstwu.

Nie miały w sprawie istotnego znaczenia okoliczności związane z pojedynczymi wyjazdami za granicę do prac dorywczych, które ubezpieczony udowodnił odpowiednią dokumentacją (w całym 2016 r. - 20 dni, w 2017 - 15 dni, w 2018 - 10 dni i w 2019 - 10 dni). Umowy te generowały przychody w kwotach od 650 euro do 820 euro co z pewnością nie stanowi źródła utrzymania dla dorosłego mężczyzny posiadającego na utrzymaniu dziecko. Ubezpieczony nie wykazał przy tym aby posiadał inne źródło utrzymania poza rzekomym zatrudnieniem u ubezpieczonej, z którego wynagrodzenie nie przekraczało 100 złotych miesięcznie poza rokiem 2019, w którym ubezpieczony od stycznia do września zarabiał po 104 zł).

Nie ma też znaczenia rozdzielnosc majątkowa małżonków, co zasadnie apelujący wykazywał w apelacji. Nie jest także najistotniejszy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sam dochód, jaki aktywność ubezpieczonego (sprzedaż aut) generuje. Zresztą, sam fakt sprzedaży nawet pojedynczych sztuk aut w konkretnych miesiącach nie jest – wbrew intencjom ubezpieczonego i płatniczki składek – dowodem że przychód z tej części działalności stanowił nikłą część przychodu przedsiębiorstwa E. G.. Strony, mimo zobowiązania ich przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiły bowiem całościowych dochodów tej działalności, a więc wpływ z tytułu sprzedaży aut mogły stanowić nawet 100% przychodu małżonków. Sąd odwoławczy zobowiązał pełnomocnika płatnika do wykazania w terminie 14 dni dokumentami księgowymi jaki był procent przychodu generowanego przez sprzedaż samochodów w komisie płatniczki według listy sprzedanych samochodów dołączonej do odwołania w stosunku do przychodów uzyskiwanych przez płatniczkę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w poszczególnych miesiącach pod rygorem przyjęcia, że przychód ze sprzedaży samochodów stanowił większość przychodu uzyskiwanego przez płatniczkę (k. 155). W odpowiedzi na to zobowiązanie pełnomocnik płatnika stwierdził, że strona nie jest w stanie zrealizować żądania Sądu.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny przyjął, że znaczna większość przychodów z działalności gospodarczej była generowana przez sprzedaż samochodów, w której to znaczący udział miał ubezpieczony o czym poniżej.

Na potrzeby ubezpieczenia społecznego nie ma znaczenia formalnie zawarta między stronami umowa o pracę. Potwierdza to orzecznictwo sądowe. W szczególności w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 21.06.2016 r. o sygn. akt I UK 272/15 (LEX nr 2111407) dotyczącym małżonki przedsiębiorcy wskazano, że istnienie formalnie zawartej umowy o pracę między osobą prowadzącą działalność pozarolniczą a małżonką tej osoby, wykonującą czynności pracownicze w faktycznych warunkach współpracy przy prowadzaniu pozarolniczej działalności, określonych w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, powoduje objęcie tej małżonki ubezpieczeniami społecznymi z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności. Tytuł obowiązku ubezpieczenia społecznego nie jest bowiem objęty wolą stron. Nawet więc wówczas, gdy intencją stron umowy o pracę, pozostających w związku małżeńskim, było ukształtowanie stosunku ubezpieczeń tak jak między pracownikiem a pracodawcą, jeżeli równocześnie wystąpiły elementy partycypowania w prowadzeniu działalności gospodarczej, dopuszczenia do udziału w sprawach organizacyjnych i finansowych firmy, a w konsekwencji uczestniczenia w spodziewanym dochodzie firmy kierowanej przez współmałżonka, to wówczas małżonek, mający zawartą umowę o pracę, podlegać będzie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu współpracy. Dla celów ubezpieczenia społecznego nie ma zatem decydującego znaczenia sam fakt zawarcia umowy o pracę przez małżonków pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, jeśli istotnie i stale przyczyniają się oni do prowadzenia tej działalności. W takim przypadku powstaje specyficzna sytuacja – w świetle przepisów prawa pracy zatrudniony jest bowiem traktowany jako pracownik przedsiębiorcy, ale z punktu widzenia ubezpieczeniowego będzie uważany przez ZUS za osobę współpracującą (podobnie: I. Sierocka, Glosa do wyroku SN z 06.01.2009 r., sygn. akt II UK 134/08, OSP Nr 4/2011, s. 37; R. Sadlik, op.cit., s. 22). Zasadny jest więc wniosek, że współpraca z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie będzie wynikać z czynności prawnej, lecz będzie konsekwencją faktycznej współpracy podmiotów enumeratywnie wymienionych w treści art. 8

ust. 11 ustawy systemowej (zob. wyrok SA w Gdańsku z 21.1.2014 r., III AUa 794/13, Legalis; P.Wdowczyk, Sytuacja osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą w kontekście obowiązków ubezpieczeniowych i podatkowych, MOPR 2017, Nr 11, s. 579).

Zasadnie organ rentowy zarzuca w apelacji naruszenie zasad oceny dowodów na gruncie art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy zgromadził materiał dowodowy zgodnie z wnioskami stron, nie podjął jednak prób jego weryfikacji i krytycznej oceny.

Sąd pierwszej instancji ograniczył się w ustaleniach co do zasad funkcjonowania gospodarstwa domowego ubezpieczonego do dania pełnej zeznaniom ubezpieczonego, jego matki i płatniczki (czyli osób zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy), którzy poza swoimi twierdzeniami nie przedstawili żadnych dowodów na odrębne funkcjonowanie ich gospodarstw domowych. Tymczasem krytyczna weryfikacja tych zeznań oraz relacji świadków – w tym zwłaszcza K. P., prowadzi do przeciwnych wniosków. Strony opisując brak swoich więzi podkreślają przywiązanie do córki, wychowywanej pod adresem, gdzie oboje małżonkowie są zameldowani i gdzie obecność ubezpieczonego odnotował mieszkaniec M. i właściciel placu - K. P., na którym funkcjonuje komis płatniczki składek, stwierdzając, że oczywiście widuje w M. Z. G., bo to przecież sąsiad. Świadek spontanicznie na początku przesłuchania zeznał, iż zna ubezpieczonego bardzo dobrze „no przecież też w M. mieszka po prawej stronie na ul (...) ale nie wiem w którym domu” (dowód: przesłuchanie K. P. protokół elektroniczny min. 00:22:23) . Dopiero później stwierdził: „nie chodzę i nie patrzę czy mieszka z p. O.”.

Ubezpieczony deklarował regularne łozenie na potrzeby córki (nie wskazując przy tym na inne źródła dochodów poza wymienionymi powyżej), co oznacza współtworzenie budżetu domowego w miejscu jej zamieszkania, obie strony zaś deklarują współpracę w opiece nad córką, choć płatniczka podkreśla, że w większej części spoczywa to na niej. Także zeznania K. G. potwierdzają raczej bywanie, niż stałe przebywanie syna pod jej adresem, nie wspominając już o wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Nadinterpretacją jest uznanie przez Sąd Okręgowy, że matka z synem spożywają razem posiłki, jeśli K. G. zeznaje: „Nie raz śniadanie obiad kolację jem razem z synem, a nie raz syn jest gdzieś indziej, ale nie wiem gdzie. Różnie jest też w weekendy jak syn jest w domu, to spędzamy razem, ale czasem gdzieś wychodzi”. Matka zeznała, że syn robi dla nich zakupy ale ich koszty już dzielą, zadeklarowała też, że syn nocuje u niej, a poza tym w każdej, wydawałoby się istotnej rodzinnej kwestii zasiłaniała się przed sądem niewiedzą - zarówno co do aktywności zawodowej i źródeł utrzymania syna i synowej, ich aktywności zawodowej, przebiegu małżeństwa oraz przyczyn deklarowanego rozpadu, a nawet tego czy wnuczka uzyskuje od ojca alimenty. Wyraźnie była w stanie potwierdzić tylko to, co już uprzednio zadeklarowano w pismach procesowych stron. Fakt ten podważa wiarygodność zeznań matki ubezpieczonego wyraźnie starającej się nie zaszkodzić synowi. O ile na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można z absolutną pewnością założyć, że ubezpieczony stale przebywa pod adresem zamieszkania żony i córki (bo od czasu do czasu wyjeżdżał za granicę), to bynajmniej nie można też założyć, że w większym stopniu jest on zaangażowany w prowadzeniu gospodarstwa domowego jego matki, nawet jeśli uznać, że wspiera ją w prowadzeniu pensjonatu czy robieniu zakupów.

Jednocześnie niezasadnie Sąd pierwszej instancji bagatelizuje wkład ubezpieczonego w działalność gospodarczą płatniczki. Jak wskazano wcześniej, strony nie wykazały skali ani źródeł dochodów (...), a więc i tego jaki jest udział w tych dochodach wpływów ze sprzedaży aut przez ubezpieczonego. Sąd Okręgowy niezasadnie zatem ustalił, że dominującą aktywnością płatniczki składek jest udzielanie usług w ramach leasingu finansowego, choć przyznał, że jednym z filarów jej działalności jest również sprzedaż samochodów osobowych, przy czym nie podjął próby ustalenia proporcji tych dwóch składników aktywności zawodowej płatnik względem siebie. Wskazał – posiłkując się wyłącznie deklaracjami stron, że ogłoszenia sprzedaży aut płatnik umieszcza w serwisie (...). Jednakże na podstronie tej działalności w ramach serwisu (...) jest odesłanie do własnej strony (...), (...). Tam zaś widać, że firma poświęca się w przeważającej części właśnie sprzedaży aut, a informacje o możliwościach uzyskania za jej pośrednictwem leasingu czy nawet pożyczek jest marginalną zakładką w sekcji „finansowanie”. Co więcej, zdecydowana większość pojazdów oferowanych przez komis, na swoich podstronach ma nie tylko galerię zdjęć i zestaw informacji o tym konkretnym egzemplarzu, ale też wideoprezentację.

Każda z wideoprezentacji jest wykonana przez tę samą osobę (mężczyznę), co widać na filmikach, gdy jego wizerunek odbija się w szybach prezentowanych aut. Jest on także widoczny na kilku zdjęciach startowych przewijających się na stronie głównej. Nigdzie zaś nie ma żadnego wizerunku kobiety, nagrania z biura czy relacji z udzielania usług finansowych. Sama płatnik nie mogła się zdecydować co w rzeczywistości mąż robi w ramach zatrudnienia – organowi rentowemu deklarowała, że tylko „otwiera i zamyka plac”, podczas gdy ubezpieczony w tym samym czasie deklarował, że wykonywał pracę biurową oraz jako przedstawiciel handlowy. Ponieważ oboje małżonkowie G. są osobami normalnie funkcjonującymi, za całkowicie nieprzystające do realiów należy uznać deklarację z odwołania płatniczki, że wskazany przez nią zakres obowiązków „zamykanie i otwieranie placu” (oświadczenie z dnia 29 września 2020 r. w aktach rentowych) rozumie jako prezentowanie aut tylko po umówieniu, gdyż poza umówionymi godzinami plac jest zamknięty. Nota bene strona internetowa wskazuje stałe godziny pracy, co zdaje się przeczyć każdorazowemu zamykaniu placu za klientami).

Nadmienić również należy, że z zeznań ubezpieczonego (k. 54) wynikało, że przed zamknięciem jego własnej działalności gospodarczej („(...)”) prowadził pośrednictwo finansowe i handel samochodami a więc jego działalność była pokrewna do tej wykonywanej później przez małżonkę. W oświadczeniu skierowanym do organu rentowego z dnia 15 września 2020 r. (akta rentowe) ubezpieczony nie wskazywał, że do zakresu jego obowiązków należało wyłącznie otwieranie i zamykanie placu ale podkreślał zatrudnienie w charakterze pracownika biurowego i przedstawiciela handlowego.

Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy o informacje poprzedniego właściciela działki dzierżawionej przez płatniczkę składek na potrzeby komisju samochodowego, tj. (...) w M.. Jego prezes w pierwotnie przesłanym do Sądu Apelacyjnego piśmie (k. 130) stwierdził „posesja wraz z budynkami położona w M. przy ul. (...), została sprzedana Panu K. P. w dniu 01.10.2014 r. Wcześniej wyżej wymieniona działka była wynajmowana Panu Z. G., dokumenty potwierdzające umowę dzierżawy były w posiadaniu księgowego, który prowadził rozliczenia (...). Po jego śmierci, w przekazanych nam przez rodzinę dokumentach, nie było umów zawartych z Panem Z. G., dlatego nie mogę udzielić informacji od kiedy był na tym terenie prowadzony komis samochodowy.” Później, jednak – po kontaktach z płatniczką i ubezpieczonym, ten sam przedstawiciel (...) stwierdził m.in., że „przed Panią E. G. - Plac dzierżawiła firma (...) s.c., Pan Z. G. nigdy nie był dzierżawcą placu w M. przy ul. (...)”.

Mając na uwadze całokształt sprawy, trzeba więc uznać, że ubezpieczony i płatniczka składek nie wykazali ani prowadzenia odrębnego gospodarstwa domowego, co wyraźnie wynika z akt sprawy i uzupełniającego materiału dowodowego, ani tego, że udział męża w prowadzeniu działalności przez ubezpieczoną nie ma znacznego wpływu na funkcjonowanie firmy płatniczki.

Należy zatem przyjąć, że aktywność ubezpieczonego i jego status lokalowy wypełniają ustawowe przesłanki bycia współpracownikiem osoby prowadzącej działalność gospodarczą, co skutkuje koniecznością opłacania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne. Ubezpieczony i płatniczka składek nie udowodnili odrębności prowadzonych gospodarstw domowych. Oznacza to że słowom organu rentowego przeciwstawione są ich słowa, przy czym zeznania świadków przez nich powołanych nie mogą być uznane za wiarygodne (K. G.), nie wnoszą nic do ustaleń w tym zakresie (L. P.) albo wprost zaprzeczają wersji ubezpieczonego (K. P.). prowadzi do ustaleń przeciwnych niż te, których dokonał Sąd Okręgowy. Oznacza to, że wzajemne relacje ubezpieczonego i płatniczki wskazują na pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Łączy ich bowiem zameldowanie pod wspólnym adresem, dzielenie się opieką nad zamieszkała tam córką i wspólne jej utrzymywanie.

Praca wykonywana przez ubezpieczonego ma dla przedsięwzięcia jego żony wymierną wartość ekonomiczną i przyczyniła się do osiągania konkretnych dochodów. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ilość, natężenie i rodzaj podjętych przez ubezpieczonego czynności świadczyły o stabilnej, zorganizowanej, a przede wszystkim konkretnej i wymiernej współpracy z żoną prowadzącą działalność gospodarczą, i w rezultacie została wypełniona dyspozycja art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych a zawarta umowa o pracę na 1/25 etatu i

za wynagrodzeniem oscylującym wokół kwoty 100 złotych miesięcznie miała na celu wyłącznie zminimalizowanie należności składkowych.

Nie jest też decydujące to, że osoba współpracująca przy prowadzonej działalności gospodarczej wykonuje czynności mniej istotne niż przedsiębiorca, tym bardziej, jeśli zajmuje się praktycznie samodzielnie kwestiami sprzedaży aut. Natomiast istotne jest to, że osoba współpracująca wykonuje czynności związane z działalnością gospodarczą osoby najbliższej, które cechują się stabilnością, znaczącym nakładem pracy, ciągłością oraz efektywnością. W sprawie zostały zatem spełnione przesłanki współpracy pozwalające na uznanie, że Z. G. współpracował z żoną przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej.

Ubezpieczony, wbrew prezentowanej przez strony wersji o kontaktach wyłącznie z „trudnymi” klientami, nie wykonywał czynności incydentalnych, wyjątkowych, czy awaryjnych, lecz skonkretyzowane, stałe, regularne, które pozostawały w ścisłym związku z działalnością zawodową jego żony. Do takich czynności niewątpliwie zalicza się obsługa sprzedaży samochodów, ich prezentacja – przez przygotowywanie materiałów na stronę internetową i – jak zeznawały strony – także „na żywo”. Powyższa działalność Z. G. opierają się na jego umiejętnościach i osobistym zaangażowaniu, które niewątpliwie usprawniają pracę jego żony, a jako takie przysparzały korzyści jej działalności gospodarczej.

Trzeba podkreślić, że płatniczka ani ubezpieczony nie wykazali, by E. G. jako pracodawca określiła Z. G. krąg obowiązków, a zawartość ich strony internetowej wskazuje, że zakres pracy był powtarzalny i znany ubezpieczonemu. Sąd Apelacyjny uznał, że strony jako osoby najbliższe, w opisany wyżej sposób określiły zakres czynności realizowanych wspólnie na rzecz działalności gospodarczej E. G. i podział ten jak najbardziej wpisuje się w pojęcie współpracy męża przy działalności gospodarczej żony.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykonywana przez ubezpieczonego praca ma wymierny ciężar gatunkowy, i pozostaje bezpośrednio w związku z przedmiotem działalności płatnika składek. Sąd Apelacyjny mając na uwadze przedstawioną ocenę prawną, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając co do istoty sprawy zmienił więc zaskarżony wyrok i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na wniosek apelującego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), przyznając je w kwocie po 180 zł za pierwszą instancję i po 240 zł za postępowanie odwoławcze.

Urszula Iwanowska	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Jolanta Hawryszko
-------------------	----------------------------------	-------------------